



Papież Franciszek

Co takiego oznacza nieść przez własne życie i na sobie samym pieczęć Bożą? Mówi nam o tym znowu św. Jan Apostoł: oznacza, że w Jezusie Chrystusie staliśmy się naprawdę dziećmi Boga (por. 1 J 3, 1–3). Czy zdajemy sobie sprawę z tego wielkiego daru? Czy pamiętamy, że w chrzcie otrzymaliśmy „pieczęć” naszego Ojca niebieskiego i staliśmy się Jego dziećmi? To właśnie jest korzeniem naszego powołania do świętości! Święci, których wspominamy są właśnie tymi, którzy żyli w łasce własnego chrztu, którzy zachowali nienaruszoną pieczęć, żyjąc jak dzieci Boże, starając się naśladować Jezusa; i teraz osiągnęli cel, ponieważ nareszcie „widzą Boga takim, jakim On jest”.

Anioł Pański z Ojcem Świętym, 01.11.2015 †



Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz

Człowiek został stworzony przez Boga i ma przed sobą ostatnie trzy rzeczy: niebo, czyściec lub piekło. Wybór zależy od niego samego. Aby dostać się do nieba, trzeba tego chcieć i mocno

się postarać. Trudno sobie wyobrazić, że ktoś poszedł do nieba, nie chcąc tego. Bóg szanuje wolność każdego człowieka i do niczego go nie zmusza. Nikogo na siłę nie czyni szczęśliwym, choć pragnie zbawienia wszystkich i wszystkim daje do tego odpowiednie łaski i siły. Człowiek tylko powinien ich odpowiednio używać.

Życie codzienne świadczy o tym, że dotrzeć do nieba – to niełatwa rzecz, ponieważ trzeba ciągle walczyć z pokusami, ze złymi skłonnościami i słabościami. Wiemy, co jest dobre, ale jednocześnie czynimy zło, a każdy grzech pociąga za sobą karę. Na różne sposoby na ziemi możemy prosić Boga o przebaczenie za zło. Jest to modlitwa, post, ofiara, dobre uczynki itd.

Fragment homilii wygłoszonej we wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych, 02.11.2015